

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 05 maja 2014 roku**

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniu 05 maja 2014 roku

1. sprawy P. P.

syna C. i B. z domu P.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 27 czerwca 2013 roku do dnia 1 lipca 2013 roku w W.woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. A., wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego z terenu budowy mostu przy ul. (...), zabrał w celu przywłaszczenia 14 sztuk szalunków metalowych typu A.o łącznej wartości 1200zł, działając na szkodę firmy (...)Spółka Jawna z (...)w Ś.

**tj. o czyn z art. 278§1 kk**

2. sprawy W. K.

syna J. i S. z domu P.

urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 czerwca 2013 roku w W.woj. (...)pomógł zbyć skradzione z terenu budowy mostu przy ul. (...), szalunki metalowe typu A.w ilości 14 sztuk o łącznej wartości 1200zł, na szkodę firmy (...)Spółka Jawna z (...)w Ś.

**tj. o czyn z art. 291§1 kk**

I. Oskarżonego P. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 278§1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary wobec P. P. warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. oskarżonego W. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 29.06.2013r. w W.pomógł zbyć 14 sztuk szalunków metalowych A.o wartości 1200zł, o których powinien i mógł przypuszczać na podstawie towarzyszących okoliczności, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czyli za winnego popełnienia występku z art. 292§1 kk i za czyn ten na podstawie art. 59§1 kk odstępuje od wymierzenia kary oraz na podstawie art. 39 pkt 8 kk orzeka

środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego sentencji na tablicy ogłoszeń sądu na okres 7 dni;

IV. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, poniesione wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

III K 1360/13

## UZASADNIENIE

***W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny***

A. K. był kierownikiem robót budowlanych przy budowie mostu na strumyku na terenie leśnictwa B.w W.. Po rozpoczęciu prac zostały na teren budowy zwiezione metalowe podesty budowlane – szalunki i pozostawione na dnie potoku, by nikogo nie kusić. W niedzielę przechodzili tamtędy oskarżony P. P. wraz z R. A.. Zobaczyli szalunki w strumyku i postanowili je zabrać. Wynieśli z wody i poukładali na łące 14 sztuk szalunków nieopodal ogródków działkowych. Szalunki te były używane i nosiły ślady zużycia, choć były sprawne i wykorzystywane przy budowie.

P. P. poszedł następnie do swojego sąsiada W. K. i poprosił go o **przewiezenie złomu** do punktu skupu, za co zaproponował mu 40 zł. Oskarżony zgodził się i swoim samochodem V.z transportową skrzynią pojechał na łąkę, gdzie P. P. wraz z R. A. wskazali mu leżące w trawie metalowe podesty i powiedzieli, że wyjęli je z wody. Załadowali je następnie na samochód i pojechali do punktu skupu. Oskarżony P. P. poszedł do biura i następnie wrócił pytając W. K., czy mógłby dać swój dowód, bo jest potrzebny, a oni z R. ich nie mają. Oskarżony zgodził się i podpisał w biurze dowód sprzedaży złomu metalowego na kwotę 156 zł. Otrzymał od nich za to 40 zł, a pozostałą kwotę zadysponowali P. P. z R. A., przeznaczając ją na grilla.

Szalunki te zostały odzyskane w wyniku czynności policyjnych.

dowody:

zeznania świadka A. K. – k. 89-90

notatka – k. 1

protokół zatrzymania – k. 5-7

dowód zakupu – k. 8

pokwitowanie – k. 9

wyjaśnienia P. P. – k. 22, 89

wyjaśnienia W. K. – k. 16, 89

P. P. nie był karany sędownie a W. K. był karany za czyn z art. 178a§1 k.k.

dowód:

dane o karalności – k. 28-30

P. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zbieżne z ustalonym stanem faktycznym. W. K. nie przyznał się do winy i również złożył wyjaśnienia zgodne ze stanem faktycznym – wyjaśnił, że był przekonany, że przewozi złom, bo szalunki były stare, pordzewiałe i zamoczone (wyjaśnienia – k.j.w.).

***Sąd zważył ponadto, co następuje***

Stan faktyczny ustalono w oparciu o zgodne ze sobą dowody w postaci zeznań świadka, wyjaśnień oskarżonych i protokołu zatrzymania z pokwitowaniem.

Co do odpowiedzialności P. P. – oskarżony przyznał się do winy i złożył wniosek o poddanie się karze (nie uwzględniony przez oskarżyciela publicznego – nie wiadomo, dlaczego). Wyjaśnił, że zobaczył przedmiotowe szalunki w wodzie i postanowił je zabrać, uznając je za porzucony złom. Rzeczywiście, wygląd przedmiotu zaboru (co przynajmniej kierownik robót) mógł wskazywać na to – ślady zużycia, sprawny choć eksploatowany, niemniej jednak jego miejsce składowania przekonuje, że oskarżony powinien wiedzieć, że nie jest to rzecz pozbawiona właściciela. Jak wynika bowiem z zeznań A. K., miejsce było oznaczone tablicą budowy, było ostrzeżenie „wstęp wzbroniony”, a na terenie były prowadzone prace ziemne, przeprowadzono wykop pod most. W tej sytuacji oskarżony musiał co najmniej przewidywać, albo być zupełnie pewnym, że metalowe podesty znajdujące się w wodzie są przeznaczone pod tę budowę, która nie była zakończona, a zatem należeć do przedsiębiorstwa wykonującego roboty budowlane. Decyzja o ich zaborze była zatem decyzją o wyjęciu rzeczy spod władztwa właściciela i jego zaborze w tym celu by rozporządzić nim jak właściciel – sprzedać w punkcie złomu – tym samym P. P. popełnił przestępstwo kradzieży z art. 278§1 k.k.

Co do odpowiedzialności W. K. – jego sytuacja jest diametralnie różna od tej roli, którą wypełnił sprawca kradzieży. P. P. i R. A. wynieśli szalunki z wody z miejsca budowy i przenieśli je na łąkę, a zatem w miejsce, które nie łączyło przedmiotu zaboru z miejscem jego przechowywania, a zatem z budową mostu, tak, by od razu wywołać u W. K. przekonanie, że stamtąd zostały skradzione. Sprawcy kradzieży powiedzieli oskarżonemu, że mają do przewiezienia złom, a nie że są w posiadaniu skradzionych przedmiotów. W. K. nie wiedział zatem na pewno o tym, że rzeczy te zostały uprzednio skradzione, dlatego też nie może odpowiadać za paserstwo umyślne w rozumieniu art. 291§1 k.k. Natomiast zdaniem sądu powinien i mógł przypuszczać, na podstawie towarzyszących okoliczności. Te okoliczności to miejsce ich złożenia – łąka, na której bez powodu nikt takich przedmiotów by nie złożył i oświadczenie sprawców kradzieży, którzy powiedzieli, że przynieśli je tam po wyjęciu z wody – co oznaczało, że skoro sprawcy przenieśli przedmioty z pierwotnego miejsca ich przechowywania, to znaczy, że mieli ku temu powód, że chcieli coś ukryć. Coś, to być może to miejsce gdzie się pierwotnie znajdowały – w tym wypadku teren budowy, co mogło sugerować wprost ich kradzież. W. K. pomógł w zbyciu tych przedmiotów, przewożąc je do punktu skupu, a zatem jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 292§1 k.k.

Jeżeli chodzi o reakcję karną na zachowanie obu sprawców to należy stwierdzić, że stopień społecznej szkodliwości czynów i wina sprawców nie jawią się jako szczególnie wysokie. Osiągnięta korzyść z przestępstwa była niewielka, wartość szkody też nie – pomimo deklarowanej „księgowej” wartości przedmiotu zaboru, przedmioty zostały odzyskane, a cała sprawa wzięła się zapewne stąd, że dane osoby „skorzystały” z prezentu (mowa tutaj o sprawcach kradzieży) pokrzywdzonego, który tak naprawdę nie zabezpieczył należycie swego sprzętu – bo za taki nie można uznać wrzucenie go do wody i pozostawienie na pastwę losu.

Ze względu na to, że czyn z art. 278§1 k.k. zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności i trudno uznać, że sprawca kradzieży dobrowolnie naprawił szkodę, sąd wymierzył P. P. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na czas 3 lat w przekonaniu, że orzeczenie takie spełni swoją funkcję i sprawca nie popełni ponownie przestępstwa. Jest niekarany, nie jest zdemoralizowany, a w tej sprawie wykorzystał sposobność łatwego zarobku. Wymiar kary bliski jest dolnej granicy ustawowego zagrożenia i bierze pod uwagę wniosek sprawcy, gdyż sam czyn z wyżej wskazanych powodów nie jest obciążony wysokim stopniem społecznej szkodliwości.

Co do czynu W. K., a zatem paserstwa nieumyślnego, zagrożonego karą do dwóch lat pozbawienia wolności, sąd rozważał możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego, ale sprzeciwiło się temu uprzednie skazanie za czyn umyślny (art. 178a§1 k.k.). Zadaniem sądu w wyżej opisanych okolicznościach stopień winy sprawcy i społecznej szkodliwości czynu (co zrobił W. K. – przewiózł jedynie uprzednio i tak skradzione przedmioty, gdyby się nie zgodził, zrobiłby to kto inny, a kradzież tak, czy inaczej była już dokonana) jest na tyle niewysoki, że nie uzasadnia potrzeby karania, a wystarczające dla osiągnięcia celów postępowania jest uzmysłowienie mu swego przewinienia, co spełnia zastosowanie art. 59§1 k.k., odstąpienie od wymierzenia kary i poprzestanie na orzeczeniu środka karnego. Oskarżyciel

publiczny z całą pewnością chce W K. karać, ale zdaniem sądu naprawdę nie ma do tego powodu i cele kary spełni wystarczająco orzeczenie oparte o art. 59§1 k.k.

O kosztach orzeczono po myśli art. 624 k.p.k.